

POLSKI OŚRODEK KATOLICKI W MARTIN CORONADO KUSTOSZEM PAMIĘCI O ŻOŁNIERZACH NA TUŁACZYM SZLAKU XX WIEKU

ELŻBIETA MARUSZAK, ELŻBIETA BARBARA ZYBERT



Jan Gilowski, *W Warszawie Matka się modliła, by wrócił, by wrócił. Libia.*

Są na świecie miejsca, w których czujemy się świadkami historii. Zgromadzone przedmioty latami pieczołowicie przechowywane pozwalają doświadczać atmosfery czasów, z których pochodzą. Jest to niezwykle istotne zwłaszcza dla ludzi młodych, którzy historię znają wyłącznie z książek i przekazów ustnych. Emigracja ekonomiczna sięgająca XIX w., czasów, gdy ziemie polskie pogrążały się w kryzysie politycznym i gospodarczym, a potem polityczna, spowodowały nieodwracalne zmiany w mentalności ludzi, sposobie pojmowania świata, związkach z Krajem. Nieznajomość języka obcego wymuszała na polskich emigrantach w pierwszych latach pobytu podejmowanie najprostszych, ale i najmniej płatnych prac zarobkowych, była przyczyną frustracji

i pewnej hermetyczności. W wieku XX nastąpiły wydarzenia, które naznaczyły piętnem całe pokolenia, przyczyniły się do przemieszczenia ludzi i ich dóbr, w tym zabytków, przesunięcia granic państw. W chaosie, jaki ogarnął Europę w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu, miejsca – przystanie znajdujące się często tysiące kilometrów od Ojczyzny – dawały szansę na odnalezienie spokoju i prowadzenie normalnego życia.



Jan Gilowski, *Obóz BSK, Egipt, 1946.*



Jan Gilowski, *Polska krew, Czerwone maki na Monte Cassino*, 1944.

skupisku Polonii w Argentynie, był to tylko kościół zgromadzenia oo. werbistów, w Villa Dominico natomiast od 1937 r. pracowali już oo. saletyni².

Zadanie budowy klasztoru w Martin Coronado, pozyskanie odpowiednich pozwoleń władz kościelnych i zakonnych powierzono o. Justynianowi Maciaszkowi, wcześniej więźniowi łagrów na Kołymie i kapelanowi wojskowemu 2. Korpusu Polskiego. Pieniądze pochodziły głównie ze zbiórki w Stanach Zjednoczonych, ofiary składane przez Polonię argentyńską pokryły

Jednym z takich miejsc na mapie świata, zwłaszcza dla żołnierzy gen. Władysława Andersa okazała się Ameryka Południowa, szczególnie Argentyna. Polski Ośrodek Katolicki (dalej: POK) w Martin Coronado założony przez ojców franciszkanów (bernardynów) powstał w odpowiedzi na oczekiwania Polaków, którzy przed i po II wojnie światowej przybyli do Argentyny. W latach 1945-1950 było ich już ok. 16 020¹. Skupiali się wokół kościołów, w których odbywały się nabożeństwa w języku polskim. Początkowo (od 1908 r.) w Buenos Aires, największym



Jan Gilowski, *Oznaki rozpoznawcze jednostek 2. Korpusu Polskiego i odznaczenia, jakie otrzymali żołnierze na jego bojowym szlaku*.

¹ H. Wróbel OFM, *Wkład Kościoła polskiego w ewangelizację Argentyny*, Buenos Aires 2004, s. 15.

² Tenże, *Historia duchowieństwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, Warszawa 1999, s. 133.

ok. 15% całości kosztów budowy. Od 1959 r., po śmierci o. Justyniana, pracę z przerwą spowodowaną skomplikowaną sytuacją polityczną w Argentynie i nagonką na księży kontynuował o. Andrzej Smoleń.

Polonia oczekiwała od zakonników opieki nie tylko duchowej, ale również zorganizowania nauki w języku polskim dla dzieci, przygotowania biblioteki szkolnej oraz zbioru książek do pielęgnowania znajomości języka ojczystego. Początkowo prowadzono lekcje w kaplicy i bibliotece klasztornej³. W 1961 r. rozpoczęto budowę Szkoły Sobotniej im. Tysiąclecia Chrztu Polski, która



Jan Gilowski, *W zawiejach. Libijski piach* 1941.



Jan Gilowski, *Tęsknota w malpim gaju. Egipt*, 1941.

została oddana do użytku w 1962 r. Cztery lata później, w 1966 r., przyjechali z Polski bracia bernardyni, rozszerzając pracę duszpasterską od Maciaszkowa, Buenos Aires, San Jose, Llavallo, Merlo, San Justo, Rosario po Córdoba.

W 1982 r. do budynków Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado dołączył Dom Spokojnej Starości prowadzony przez siostry albertynki. Swoje ostatnie lata spędzili w nim m.in. żołnierze 2. Korpusu Polskiego gen. W. Andersa, którzy wybrali Argentynę na swoją przystań po zakończeniu II wojny światowej. W 1999 r. przed klasztorem

³ C. Stachoń, *Nasza Szkoła*, [w:] *Polski Ośrodek Katolicki w Martin Coronado 1958-1968*, red. L. Łuszczki OFM, Buenos Aires 1968, s. 62-64.



Jan Gilowski, *Polska chata*



Jan Gilowski, *Obóz 3SDK, pln. Włochy, 1.*

postawiono pomnik papieża Jana Pawła II, a po jego śmierci zmieniono nazwę ulicy Becquer w Martin Coronado na ul. Juan Pablo II.

Przy POK w Martin Coronado funkcjonują organizacje polonijne: od 1954 r. Polskie Towarzystwo Katolickie, od 1961 r. Harcerstwo i Koło Przyjaciół Harcerzy, od 1958 r. Koło Różańcowe. Na terenie Ośrodka znajduje się również siedziba Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie.

Praca POK w Martin Coronado polega m.in. na wspieraniu Polonii, pielęgnowaniu jej związków z Polską. Jego działania integrujące inicjowane przy okazji różnych uroczystości, spotkania po mszach, wspólne obiady, na które Polacy zjeżdżają z daleka, są bezcenne w budowaniu wspólnoty i jej siły. Są to niewątpliwie chwile wspólnego zanurzania się w kulturze polskiej, wspomnieniach o Kraju, gdyż „Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy obowiązek”, jak pisał C. K. Norwid⁴.

W Ośrodku są dwie biblioteki – klasztorna oraz szkolna, obie pozostają pod opieką zakonników, a zwłaszcza o. Piotra Kotyły. W budynku Szkoły Sobotniej znalazło swoje miejsce Muzeum Wojskowe, otwarte i poświęcone w 1968 r. przez kardynała W. Rubina. Przez lata funkcjonowało jako Izba Pamięci, w której z pietyzmem gromadzono przedmioty towarzyszące żołnierzom prowadzonym przez gen. Władysława Andersa. Dokumenty, w tym książeczki wojskowe, listy, papiery osobiste żołnierzy przechowywane są w Archiwum POK w Martin Coronado⁵ znajdującym się w budynku klasztoru.

⁴ C. K. Norwid, *Memoriał o młodej emigracji*, „Pamiętnik Literacki” 1907 nr 6/1/4, s. 251.

⁵ Zob. [online] <http://www.pbc.uw.edu.pl/6501/> [dostęp: 2.02.2018].

Ponowne otwarcie, pod nazwą Muzeum Wojska Polskiego im. por. dra Antoniego Sołowieja, nastąpiło w 1984 r.⁶ Otrzymało wówczas imię inicjatora zbierania i przechowywania pamiątek wojkowych, również żołnierza 2. Korpusu Polskiego. Po remoncie i znacznym powiększeniu powierzchni ekspozycyjnej, dzięki wsparciu Senatu RP i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, placówka została oficjalnie oddana do użytku 3 grudnia 2017 r.⁷. W gablotach znajdują się bezcenne pamiątki żołnierzy polskich, odznaczenia wojskowe, przedmioty osobiste przywiezione z obozów w Rosji i Niemczech, mundury polskich weteranów. Na ścianach sal muzealnych zawieszono ręcznie kreślone mapy pokazujące szlak wędrówki wojska. W Muzeum są też bardzo interesujące, emocjonalne 22 obrazy przedstawiające wojenną drogę Brygady Strzelców Karpackich, od 1941 r. Samodzielnej Brygady Strzelców



Jan Gilowski, *Tęsknota za domem rodzinnym*.



Jan Gilowski, *Medauar, Tobruk*.



Jan Gilowski, *Ostatnia nagroda*.

⁶ H. Wrobel OFM, 50 lat Polskiego Ośrodka Katolickiego OO. Bernardynów (Franciszkanów) w Martin Coronado 1957-2007, Buenos Aires 2007.

⁷ *Odnowienie polskiej szkoły oraz Muzeum Wojska Polskiego*, „Głos Polski. La Voz de Polonia”, 12 Febrero 2018, [online] <http://lavozdepolonia.com.ar/new/odnowienie-polskiej-szkoly-sobotniej-oraz-muzeumwojska-polskiego/> [dostęp: 1.02.2018].



Jan Gilowski, *Czerwone maki*.

Karpackich, 3. Dywizji Strzelców Karpackich, a potem 2. Korpusu Polskiego, namalowane m.in. na płótnie wyciętym z namiotów żołnierskich. Ich autorem jest żołnierz, Jan Gilowski (1904-1991)⁸, postać nieznana w dziejach historii sztuki, jednak żywo związana z całym nurtem twórczości duchowej Karpatczyków, podobnie jak inni literaci, poeci, malarze, muzycy i aktorzy tworzący w warunkach służby wojskowej, dokumentujący niezapomniane chwile zmagania żołnierzy z wrogiem, własnymi słabościami i tęsknotą za bliskimi.

Jan Gilowski, słuchacz Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie, włączył się do walki o sprawy polskie już w 1920 r. W jego teczce w Archiwum Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado znajdują się m.in.: dyplom Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej (otrzymał Krzyż za dzielność i trudy poniesione w czasie napadu bolszewickiego w 1920 r.), odznaka Armii Ochotniczej za okazaną waleczność w bojach pod Streptowem, Rudą Sielecką, Zadwórzem, Zuchorzycami,

⁸ Jan Gilowski 1904/10 plut. 3. bn. sap., por. *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1987*, t. 2, red. W. Maciejczyk, Londyn 1991, s. 407.

Żurawnikami i Laszkami Królewskimi (1920 r.). Kolejne dokumenty i zapiski osobiste dotyczą lat II wojny światowej i okresu po jej zakończeniu aż do demobilizacji. Gilowski przekroczył granicę Węgier w Jabłonicy 18 IX 1939 r., po otrzymaniu paszportu w Budapeszcie, przekroczył granicę Jugosławii 15 V 1940 r.⁹. Do Bejrutu przybył 31 V 1940. W czerwcu tegoż roku był już w Homs w Syrii. Dołączył do grupującej się Brygady Karpackiej, działającej niezależnie od tworzących się Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (Armii



Jan Gilowski, *3DSK, Italia*



Jan Gilowski, *Monte Cassino*.

Polskiej na Wschodzie) gen. Władysława Andersa, do maja 1942 r.¹⁰, kiedy to została przekształcona w 3. Dywizję Strzelców Karpackich (weszła w skład 2. Korpusu Polskiego¹¹), jednostkę z własnym sztandarem i legendą. Jej zwycięski szlak bojowy wstawiony walkami o Tobruk, bitwami pod Ghazalą i pod Monte Cassino, walkami o Ankone i Bolonię bogato ilustrują prace Gilowskiego¹². Są to, oprócz obrazów olejnych, 94 akwarele i szkice o ogromnym ładunku emocjonalnym,

⁹ Zaświadczenie Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu z dnia 12 V 1940 r. potwierdzające pobyt czasowy. Zob. Archiwum Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado.

¹⁰ N. Davies, *Szlak nadziei. Armia Andersa. Marsz przez trzy kontynenty*, Izabelin-Warszawa 2015, s. 223.

¹¹ 2. Korpus wydzielony z Armii Polskiej w lipcu 1943 r. składał się z 3. Dywizji Strzelców Karpackich, 5. Kresowej Dywizji Piechoty, 2. Brygady Pancerniej oraz jednostek specjalnych. Dowodcą był gen. W. Anders. Zob. O. S. Czarnik, *W drodze do utraconej Itali. Prasa, książki i czytelnictwo na szlaku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940-1942) oraz Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu (1941-1946)*, Warszawa 2012, s. 39.

¹² Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, nr 4768 nadany kapralowi Janowi Gilowskiemu, zob. Archiwum POK.



Jan Gilowski, *Obóz Karpaczaków na pograniczu egipsko-libijskim, 1940.*

co stanowi ich odrębność i wartość, niezależnie od oceny umiejętności plastycznych autora. Nie wiemy, czy były przeznaczone do upowszechniania. Nie mamy także pewności, czy część prac pozostała w szkicowniku, czy też trafiła do rąk prywatnych. Zostały jedynie sfotografowane¹³, większość obrazów olejnych ozdabia

ściany Muzeum Wojskowego w Martin Coronado. Znaczna ich liczba ma na odwrociu zapiski informujące o miejscu i czasie utrwalonej sytuacji, czasem są to notatki, krótkie refleksje, fragmenty wierszy, próbki pędzla. Autor podpisywał je skrótem „Gil.”. Po wojnie, już w Argentynie, Jan Gilowski zajął się produkcją wyrobów ceramicznych. Między 1 kwietnia a 16 czerwca 1949 r.¹⁴ osiedlił się w Merlo, gdzie wspólnie z bratem Romualdem otworzył fabrykę wyrobów ceramicznych, noszącą nazwę GILPI¹⁵. Z tego okresu zachowały się obrazy raczej religijne oraz podejmujące motywy pokazane wcześniej na akwarelach, uzupełnione o nowe elementy. Utrwalił zawieruchę wojenną być może, by odpowiedzieć na pytanie zadane przez Antoniego Słonimskiego¹⁶

[...] „O co tak walczymy?
za czym tak tęsknimy? [...]
Nie, by rządzić innymi,
lecz by w domu z swoimi
sprawiedliwie przełamać się chlebem –
wyjść na drogę i czyste
witać niebo gwiaździste
i spokojnie móc spać pod tym niebem.[...]”
to niewiele, a przecież – to wszystko!” (1941)



Jan Gilowski, *Egipt/Libia.-*

I móc wraz z innymi żołnierzami złożyć ślubowanie (15 czerwca 1945 r., Ankona, Włochy): *My wojsko suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, wierne przysiędze żołnierskiej, składamy dzisiaj wobec Boga, wobec naszych sztandarów wojskowych oraz wobec grobów naszych poległych kolegów, następujące*

¹³ Teczka z pracami J. Gilowskiego znajduje się w Archiwum POK w Martin Coronado.

¹⁴ Zaświadczenia z banku w Argentynie z 17 VI 1949 r. Zob. Archiwum POK.

¹⁵ GILPI Ceramica Manual Tipo Faience. Juan Gilowski, Fabricacion y ventas. A. Fleming 2790, Merlo.

¹⁶ A. Słonimski, *Wszystko*, [w:] *Z lat wojny. Poezja polska 1939-1945*, ułożył i wstępem zaopatrzył K. Wyka, Kraków 1945, s. 24-25.

*ślubowanie: zespoleni z dążeniami całego Narodu w Kraju, jak i na obczyźnie, ślubujemy trwać nadal w walce o wolność Polski, bez względu na warunki, w których przyjdzie nam żyć i działać*¹⁷.

We wrześniu 1946 r. żołnierzy przerzucono do Anglii, część włączając do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Większość z nich, w tym Jan Gilowski, odmówiła powrotu



Jan Gilowski, *Obóz 3DSK, pln. Włochy, 2.*

do Polski pozostającej pod wpływem Rosji Sowieckiej. Do czasu zbliżającej się demobilizacji, oczywiście po zakończeniu II wojny światowej, wymuszonej przez rząd brytyjski, działały m.in. szkoły, założone jeszcze we Włoszech, w tym Gimnazjum i Liceum 3 DSK w Bodney Airfield North koło Thetford, Norfolk na terenie Eastern Command. Gilowski pełnił w nich funkcję szefa kompanii od 3 marca 1945 do 1 marca 1948. Sama szkoła przetrwała do 12 kwietnia 1948 r.¹⁸, była ściśle powiązana z 3. Dywizją Strzelców Karpackich. Oprócz możliwości kontynuacji kształcenia, przygotowywała kadry inteligenckie. Po Jałcie i Poczdamie nie spełniły się słowa gen. Bronisława Ducha, że *nasyceni wiedzą, wrócimy do Kraju Ojców, by kłaść podwaliny pod jego odbudowę. Rozproszono nas po świecie*...¹⁹.

Dokumenty, materiały archiwalne dotyczące 3. Dywizji Karpackiej znajdują się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, w podręcznym archiwum Zarządu Głównego Związku Karpaczaków, część w rękach prywatnych, część w Archiwum Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado.

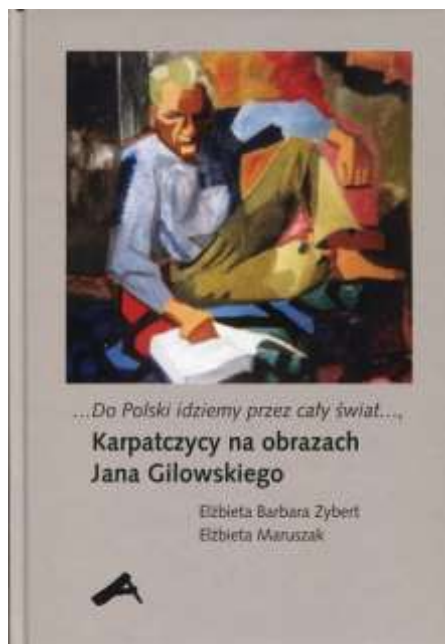
Odnowienie Muzeum pozwoliło w profesjonalny sposób zabezpieczyć i sklasyfikować znajdujące się w nim eksponaty, szeroko otworzyło drzwi dla rodaków i wszystkich zainteresowanych historią XX wieku. Niewątpliwie poprzez siłę oddziaływania autentycznych przedmiotów, które eksponuje, stanowi cenny punkt odniesienia, a być może i uzupełnienia dziejów II wojny światowej.

¹⁷ *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1987*, t. 2, s. 185.

¹⁸ Tamże, s. 56.

¹⁹ Tamże, s. 112.

Myślimy z troską zwłaszcza o zbiorach biblioteki klasztornej. Znając realia wielu niszczących bezpowrotnie zbiorów polonijnych, należy mieć nadzieję, że być może tym razem uda się poruszyć sumienia w Kraju i znaleźć sposób na zatrzymanie, a nawet częściowe cofnięcie szkód, jakie trawia



te odległe o tysiące mil, ale polskie zbiory. Z czasem bowiem może okazać się, że społeczności lokalne, takie jak Polonia w Argentynie, zachowały dobra cenne, często unikatowe nie tylko w danym miejscu czy chwili, ale więcej – przeniosły w czasie polskość, nie pozwalając jej zagać w morzu wielokulturowości. Dziedzictwo myśli i czynu warte zachowania dla następnych pokoleń prezentowane w gablotach i na ścianach Muzeum, ustawione na regałach, czeka zatem na swój czas. Dajmy mu szansę przemówić, pokażmy światu, choćby na kartach książki *...Do Polski idziemy przez cały świat... Karpaczycy na obrazach Jana Gilowskiego*, która ukazała się jesienią 2018 r.

ELŻBIETA MARUSZAK

kierownik Biblioteki Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1994 r. współpracowała z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, potem z Departamentem Dziedzictwa Kulturowego MKiDN w ramach rejestracji strat wojennych oraz programów: „Znaki własnościowe” i „Rejestracja zbiorów polskich za granicą”. Współautorka sześciu książek dotyczących polskiego dziedzictwa kulturowego i spraw Polonii, autorka sześciu i współautorka trzech artykułów.

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT

prof. dr hab., kierownik Katedry Badań nad Bibliotekami i Innymi Instytucjami Kultury Uniwersytetu Warszawskiego. Bibliolog i bibliotekoznawca, żywo zainteresowana zagadnieniami polskiego dziedzictwa kulturowego, kierownik Podyplomowych Studiów Bibliotekoznawstwa na UW, członek Rady Programowej

Uniwersytetu Otwartego UW (2012-), przewodnicząca Uczelnianej Komisji Oceniającej dla Nauczycieli Akademickich (2016-), redaktor naczelna (2013-) „Przeglądu Bibliotecznego”, przewodnicząca (2013-) Rady Programowej „Polish Libraries”, członek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w kadencji 2017-2020, członek International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA). Autorka pięciu książek, ponad stu artykułów, dwunastu książek, których jest redaktorem lub współautorem.